

godzić się z taką perspektywą jak zwierzę zaplątany w sieć tak miotają się imperialiści brnąc w sprzecznościach awanturkiej, zbrodniczej, prowadzącej w przepaść polityki zagładania do nowej wojny

(Dokończenie na str. 2-cj)

Felicia Mañón

Na straży wolności i pokoju

Zwolennicy nowej wo-
straszaj świat swoją technię

stwa. Technika w rękach
wieka nieświadomego o
walczy, stanowi niepełny
ręź. Aby wykorzystać cał
wicie technikę, żołnierz m

„Listów z Frontu“ pisar

nie tylko umieć się z nią
chodźcie, ale musi wiedzieć
imię czego zostaje ona użyta.
Armia Radziecka może i
niez załomponować swoją te-
niką. I nie tylko technika, a
miał Radziecką kierują r-
wleksi wodzowie, najwy-
nieśli, a nawet i kłóse.

Na Kongresie Pokoju w
ryzu włoski socjalista Ne
powiedział: „Jeśli oni rozp
ną wojnę, może ona zakoń
się rzeczywiście błyskawic
przy czym może się ona
kończyć zupełnie nie tak.

się marzy jej inicjatorom. rzy im się rozszerzenie dy- dend, a sprawa może się kończyć zredukowaniem mych akcjonariuszy".

Wodzowie kapitału dosko- le to sobie uświadamiają, dza się i popularność pu- sionka, boja się przy-

Klasa robotnicza całego świata, uciskane ludy kolonii widzą w Armii Radzieckiej swego sojusznika i obrońcę

ku, w jej potęgę — gwarant
Ra pokoju i bezpieczeństwa.

aterski, żołnier

SI

dziecka, przed którą stras-
Niemcy swoich mieszkańców,
kazała się dla pokonanych
mię na wskros humanitarną
w odniesieniu do tej której

— Byliśmy Polkami — mawiała Lenardtowa — Niemcy wiedzieli o tym. Wraz z mężem, cierpieliśmy oboje bardzo ciężko na naszą przynależność narodową. Kiedy przed obciążeniem zaczęły do miasta ścierać się oddziały...

— Byliśmy Polkami — mawiała Lenardtowa — Niemcy wiedzieli o tym. Wraz z mężem, cierpieliśmy oboje bardzo ciężko na naszą przynależność narodową. Kiedy przed obciążeniem zaczęły do miasta ścierać się różne...

wojskowe, nasi sąsiedzi nie mieszkali powiedzieć komuś towi wojskowemu o tym, mąż mój był działaczem Związku Polaków w Niemczech. Zaczęły się rozwijać. W czasie przeprowadzania skradzieży nam to wszystko, co tylko m

Wreszcie wygnano nas do prac przy budowaniu lotniska na obecnym placu Grunwaldzkim, gdzie nas bito. Czekałliśmy na dzień kapitulacji.

— Oddział własowców, które nas wysiedlał, rozpoczął w tym dniu strzelanie. Mówiono na ulicach, że to na postach Włodyżów.

ze to na posadach w
ranny mój mąż. Wywlokłam
z domu. Zamieszkaliśmy w
klejs piwnicy i tam przeży-
aliśmy do tej najdroższej

